

sygn. akt VII Pa 34/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Graczyk

Sędziowie: SO Małgorzata Jarząbek (spr.)

SO Anna Kozłowska-Czabańska

Protokolant: Paulina Soliwoda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2016 r. w W.

sprawy z powództwa J. F. i R. Z.

przeciwko Urzędowi Gminy Z.

o odszkodowanie i odprawę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwany Urząd Gminy Z.

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
z dnia 11 grudnia 2015 r., sygn. VI P 46/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I, II, V w ten sposób, że oddala obydwie powództwa,
2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od J. F. na rzecz Urzędu Gminy Z. kwotę 1.800,00 (jeden tysiąc osiemset złotych) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
3. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od R. Z. na rzecz Urzędu Gminy Z. kwotę 60,00 (sześćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
4. zasądza od J. F. na rzecz Urzędu Gminy Z. kwotę 4.431,00 (cztery tysiące czterysta trzydzieści jeden) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą, w tym kwotę 2.631 (dwa tysiące sześćset trzydzieści jeden) zł tytułem zwrotu opłaty od apelacji,
5. zasądza od R. Z. na rzecz Urzędu Gminy Z. kwotę 210,00 (dwieście dziesięć) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą, w tym kwotę 30,00 (trzydzieści) zł tytułem zwrotu opłaty od apelacji.

SSO Małgorzata Jarząbek SSO Marcin Graczyk SSO Anna Kozłowska - Czabańska

Sygn. akt VII Pa 34/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy

i Ubezpieczeń społecznych po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2015 r. w Warszawie sprawy z powództwa J. F. oraz R. Z. przeciwko Urzędowi Gminy Z. o przywrócenie do pracy wydał w dniu 11 grudnia 2015 r. wyrok, na moc którego:

I. zasądził od pozwanego Urzędu Gminy Z. na rzecz powoda J. F. kwotę 19.548,00 (dziewiętnaście tysięcy pięćset czterdzieści osiem) złotych
z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2015 roku tytułem odszkodowania
za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę;

II. zasądził od pozwanego Urzędu Gminy Z. na rzecz powoda J. F. kwotę 19.548,00 (dziewiętnaście tysięcy pięćset czterdzieści osiem) złotych tytułem odprawy w związku z likwidacją stanowiska pracy;

III. w pozostałym zakresie oddalił powództwo;

IV. zasądził od pozwanego Urzędu Gminy Z. na rzecz powoda J. F. kwotę 1.800,00 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. przywrócił powoda R. Z. do pracy w Urzędzie Gminy Z.
na stanowisku Inspektora do spraw Inwestycji i Zamówień Publicznych na poprzednich warunkach pracy i płacy;

VI. zasądził od pozwanego Urzędu Gminy Z. na rzecz powoda R. Z. kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. F. był zatrudniony w Urzędzie Gminy Z. od dnia 1 lipca 1997 roku w pełnym wymiarze czasu pracy, początkowo na umowę o pracę na czas określony do dnia 31 lipca 1998 roku na stanowisku p.o. Kierownika Referatu Geodezji i Gospodarki Gruntami. W dniu 30 czerwca 1998 roku z powodem zawarto umowę o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku Kierownika Referatu Geodezji i Gospodarki Gruntami.

Pierwotny zakres czynności przygotowany został dla p.o. Kierownika Referatu Geodezji i Gospodarki Gruntami i został podpisany przez powoda w dniu 21 lipca 1997 roku. Nowy zakres czynności opracowany został dla stanowiska Kierownika Referatu Geodezji, Gospodarki Przestrzennej i Inwestycji w UG w Z.. Obejmował on katalog zadań i obowiązków powierzonych, zadań i obowiązków własnych, odpowiedzialność oraz uprawnienia. W ramach zadań i obowiązków powierzonych powód miał między innymi za zadanie sprawowanie nadzoru i wydawanie decyzji w sprawach określonych ustawami. W zakresie zadań i obowiązków własnych powód między innymi był odpowiedzialny za odbiór robót geodezyjnych i kartograficznych oraz budowlanych i gospodarki przestrzennej dla zadań własnych i powierzonych gminy.

R. Z. był zatrudniony w UG Z. od dnia 1 czerwca 2007 roku na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku Inspektora ds. Inwestycji, Zamówień Publicznych i Wniosków Strukturalnych w Referacie Geodezji Gospodarki Przestrzennej i Inwestycji.

Do obowiązków powoda należało między innymi inicjowanie i wykonywanie czynności inwestorskich dla inwestycji własnych gminy oraz nadzór nad ich realizacją,

a w szczególności również między innymi: przygotowywanie projektów umów z wykonawcami na realizację poszczególnych zadań, koordynowanie przebiegu prac inwestycyjnych, zapewnienie właściwego nadzoru budowlanego inwestycyjnego nad realizacją zadania, prowadzenie niezbędnej dokumentacji technicznej zadania od chwili rozpoczęcia inwestycji aż do jej zakończenia oraz rozliczenie zakończonego zadania, jak również organizowanie i nadzór nad realizacją zadań tworzonych z inicjatywy

(bądź częściowym udziałem) społeczeństwa. Nowy zakres czynności, który w zasadzie pokrywał się z poprzednim, obowiązywał powoda od maja 2014 roku.

W dniu 21 listopada 2014 roku została zawarta umowa zlecenia nr (...) między UG Z., reprezentowanym przez Burmistrza H. R. (Zamawiający) a Zakładem Produkcyjno-Handlowo Usługowym (...) E. S. (Wykonawca). Na podstawie tej umowy Wykonawca zobowiązał się do wykonania modernizacji fragmentu drogi gruntowej gminnej o łącznej długości 600 m i szerokości 4 m e miejscowości Ś., gm. Z. z użyciem 175 ton kruszywa drogowego łamanego, zgodnie ze złożoną ofertą. Wykonawca miał wykonać umowę w terminie od 21 listopada 2014 roku do 27 listopada 2014 roku. Za jej wykonanie Zamawiający miał wypłacić wynagrodzenie w kwocie 12.915,00 zł brutto w terminie do 31 marca 2015 roku, a podstawą wystawienia faktury miał stanowić protokół końcowy odbioru robót spisany przez strony umowy. Zastrzeżono również, iż wszelkie zmiany umowy wymagają zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Wykonawca wykonał umowę w dniu 22 listopada 2014 roku, w obecności sołtysa wsi Ś. -B. K. (1). Tego dnia zostały przywiezione 3 składy kruszywa i wysypane na drogę. Przy wykonywaniu remontu drogi nie był obecny żaden z pracowników Urzędu Gminy. Pod koniec dnia do sołtysa przyszedł mąż właścicielki formy wykonującej zlecenie – M. S. z informacją, iż przywiózł 75 ton materiału i prośbą o poświadczenie wykonania prac remontowych. B. K. (1) oświadczyła, iż takie poświadczenie będzie możliwe dopiero po zapoznaniu się z fakturą i sprawdzeniu, na jaką ilość materiału ona opiewała.

Urząd Gminy zatrudniał Inspektora Nadzoru Budowlanego jedynie przy większych inwestycjach, odbioru mniejszych inwestycji dokonywał powód J. F., jako delegowany pracownik Urzędu Gminy. W Urzędzie Gminy nie był również zatrudniony na stałe Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Po otrzymaniu od M. S. informacji o wykonaniu przedmiotu umowy, w dniu 27 listopada 2014 roku J. F. wraz z R. Z. oraz mężem właścicielki firmy (...) – M. S. udali się do wsi Ś. celem odbioru wykonanych prac. Powodowie nie zostali przez UG wyposażeni w żaden specjalistyczny sprzęt do sprawdzenia ilości faktycznie wysypanego na drogę materiału. Powodowie nie spotkali się wówczas z sołtysiem wsi Ś.. Po sprawdzeniu naoczny, iż na drogę został wysypany materiał powodowie wrócili do Urzędu Gminy i w obecności właścicielki firmy wykonującej umowę został podpisany protokół odbioru prac.

W dniu 3 grudnia 2014 roku do UG została złożona faktura za wykonanie umowy na kwotę 12.915,00 zł. Faktura została opisana przez R. Z. i skierowana do Skarbnika Gminy celem dokonania płatności. Terminem płatności faktury był 31 marca 2015 roku.

Na początku grudnia 2014 roku sołtys wsi Ś. B. K. (1) udała się do Urzędu Gminy celem zapoznania się z fakturą za wykonanie remontu drogi. Udała się ona do skarbnika Gminy, który poinformował ją, iż faktura opiewa na kwotę ponad 12.000,00 zł za wysypanie 175 ton kruszywa. B. K. (1) udała się wówczas do J. F. z prośbą o wyjaśnienie rozbieżności w ilości wysypanego kruszywa na drogę. J. F. skontaktował się telefonicznie z M. S. i zobowiązał do niezwłocznego stawienia się w Urzędzie celem wyjaśnienia tych okoliczności. Po przybyciu do (...), M. S. oświadczył, iż na drogę gminną we wsi Ś. faktycznie zostało wysypane 75 ton kruszywa, a nie 175 ton, na które opiewała umowa. Twierdził, że na polecenie Burmistrza pozostała część materiału została wysypana na inne drogi gminne (między innymi na wjazd do szkoły w W.). Jednocześnie M. S. zobowiązał się wobec sołtysa wsi Ś. i powoda J. F., iż pozostałą część materiału wysypie na drogę najpóźniej do dnia 31 marca 2015 roku.

Z przebiegu tej rozmowy strony nie spisały żadnej notatki, nie został sporządzony pisemny aneks do umowy (...). Nie została również anulowana faktura.

J. F. poinformował M. S., że płatność za fakturę zostanie dokonana po dosypaniu przez niego brakującego materiału i sporządzeniu nowego protokołu odbioru robót. J. F. tego samego dnia rozmawiał ze skarbnikiem Gminy T. G., którą poinformował o wstrzymaniu płatności faktury za remont drogi. Skarbnik Gminy nie poinformowała Burmistrza

o wstrzymaniu płatności za fakturę. W dniu 9 grudnia 2014 roku J. F. rozmawiał na ten temat z ówczesnym Burmistrzem.

W dniu 10 grudnia 2014 roku zaprzysiężony został nowy Burmistrz A. C.. Ani J. F., ani R. Z. nie poinformowali nowego Burmistrza o tej sprawie mimo, iż rozmawiali z nim na temat bieżących spraw Referatu Geodezji. O niezrealizowanych umowach Burmistrz A. C. nie został również uprzedzony przez swojego poprzednika.

W dniu 29 grudnia 2014 roku J. F. zostało wręczone oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia w związku ze zmianami organizacyjnymi w UG Z. polegającymi na likwidacji stanowiska kierownika referatu geodezji i gospodarki gruntami.

W dniu 21 stycznia 2015 roku do sołtysa wsi Ś. przyjechał M. S. twierdząc, że sprawdza stan dróg usypanych jesienią. Na pytanie sołtysa o wiosenne dosypanie brakującego materiału poprosił panią sołtys, że jeżeli zostanie wezwana do Urzędu Gminy, to żeby oświadczyła, że materiał został wysypany zgodnie z fakturą, a on dowiezie materiał w ramach reklamacji. Wobec odmowy pani sołtys – M. S. oświadczył, że dalszego remontu nie będzie.

Następnego dnia B. K. (1), w obecności członka rady sołectkiej, udała się do Burmistrza A. C. i poinformowała go o sprawie remontu drogi we wsi Ś..

W dniu 23 stycznia 2015 roku Burmistrz rozmawiał na temat remontu drogi z R. Z., który oświadczył, iż nie był obecny przy wykonywaniu umowy.

Powód oświadczył również, że nie był obecny w trakcie odbioru wykonania prac remontowych. Został wówczas poproszony o sporządzenie pisemnego oświadczenia na tę okoliczność. R. Z. stwierdził ponadto, że umowa nie została w pełni zrealizowana, bowiem wykonawca dostarczył jedynie 75 ton materiału zamiast 175 ton.

W dniu 23 stycznia 2015 roku J. F. został telefonicznie poproszony o stawienie się w dniu 26 stycznia na spotkanie z Burmistrzem w UG (powód był wówczas na urlopie). W trakcie spotkania, które ostatecznie miało miejsce 27 stycznia 2015 roku, powód przedstawił sytuację związaną z wykonaniem umowy (...) i poprosił o konfrontację z M. S.. Burmistrz odmówił i po krótkiej przerwie w spotkaniu wręczył powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę

bez wypowiedzenia z winy pracownika. Jako przyczynę wskazał ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych polegających na braku sprawowania w sposób należyty nadzoru nad realizacją umowy nr (...) z dnia 21 listopada 2014 roku i dbałości w wykonywaniu zadań publicznych i nadzoru nad środkami publicznym i w konsekwencji narażeniu Gminy Z. na szkodę poprzez podpisanie protokołu na mocy którego zostały odebrane prace dotyczące w/w umowy i poświadczono jako wykonane zgodnie z w/w umową podczas, gdy prace wynikające z umowy nr (...) nie zostały wykonane zgodnie z umową.

W spotkaniu tym brał również udział R. Z., który kolejny raz został zapytany o swój udział w odbiorze prac remontowych w dniu 27 listopada 2014 roku. Po potwierdzeniu przez powoda, iż był obecny przy odbiorze wykonania umowy i wyjaśnieniu rozbieżności w tej kwestii Burmistrz po przerwie wręczył R. Z. oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika zarzucając mu ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych polegających na braku sprawowania w sposób należyty nadzoru nad realizacją umowy nr (...) z dnia 21 listopada 2014 roku i dbałości w wykonywaniu zadań publicznych i nadzoru nad środkami publicznym i w konsekwencji narażeniu Gminy Z. na szkodę poprzez podpisanie protokołu na mocy którego zostały odebrane prace dotyczące w/w umowy i poświadczono jako wykonane zgodnie z w/w umową podczas, gdy prace wynikające z umowy nr (...) nie zostały wykonane zgodnie z umową.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny w oparciu o złożone przez strony dokumenty oraz na podstawie zeznań świadków i stron. W uznaniu Sądu Rejonowego stan faktyczny sprawy nie był sporny, nikt nie zaprzeczył nieprawidłowościom przy realizacji umowy (...). Strony pozostawały w sporze co do konsekwencji ujawnionych nieprawidłowości dla dalszego zatrudnienia obu powodów w UG Z.. Z tych względów Sąd Rejonowy wskazał, że nie miał podstaw do podważenia wiarygodności któregośkolwiek ze świadków przesłuchiwanych w sprawie, czy też zeznań samych stron. W

ocenie Sądu Rejonowego każda z zeznających osób przedstawiała przebieg zdarzeń z własnej perspektywy, przy czym układały się one w logiczny ciąg dający podstawę do ustalenia bezspornego stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

W oparciu o ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy dokonał następujących rozważań: w ocenie Sądu Rejonowego powództwa J. F. i R. Z. co do zasady zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że rozwiązanie z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. jest dopuszczalne w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych. Przy czym na pracodawcy spoczywa wówczas obowiązek takiego wskazania przyczyny rozwiązania umowy o pracę aby w sposób jednoznaczny odnosiła się ona do konkretnego obowiązku pracownika (wynikającego z jego zakresu obowiązków lub powierzonych czynności), który został przez niego naruszony z jednoczesnym wykazaniem winy tegoż pracownika. Pracownik musi bowiem wiedzieć jakiego swojego podstawowego obowiązku pracowniczego nie wykonał w sposób zawiniony. W związku z tym, że ustawodawca nie skonkretyzował tej przyczyny rozwiązania umowy o pracę w trybie natychmiastowym, pozostawiając tę kwestię do oceny pracodawcy (a później i sądu badającego odwołanie pracownika od takiego oświadczenia), pracodawca powinien w sposób dokładny i jednoznaczny wskazać pracownikowi powody rozwiązania z nim umowy o pracę. Ten sposób rozwiązania umowy o pracę jest drastyczny dla pracownika bowiem z dnia na dzień zostaje pozbawiony pracy i tym samym źródła dochodu, a zatem podstawy do takiego zwolnienia pracownika powinny być rzeczywiste i nie budzące jakichkolwiek wątpliwości.

Sąd Rejonowy zakwalifikował oświadczenia złożone przez pracodawcę obu powodom jako zawierające wskazanie tej samej przyczyny rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 kp. Pozwany zarzucił powodom ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych polegających na braku sprawowania w sposób należyty nadzoru nad realizacją umowy nr (...) z dnia 21 listopada 2014 roku i dbałości w wykonywaniu zadań publicznych i nadzoru nad środkami publicznym i w konsekwencji narażeniu Gminy Z. na szkodę poprzez podpisanie protokołu na mocy którego zostały odebrane prace dotyczące w/w umowy i poświadczono jako wykonane zgodnie z w/w umową podczas, gdy prace wynikające z umowy nr (...) nie zostały wykonane zgodnie z umową. W oświadczeniu tym pracodawca postawił swoim dotychczas dobrym pracownikom poważne zarzuty decydując jednocześnie o natychmiastowym rozwiązaniu stosunków pracy. W ocenie Sądu Rejonowego istotne było to, czy w odniesieniu do poczynionych w toku postępowania ustaleń okoliczności faktycznych oraz zakresu obowiązków obu powodów powyższe zarzuty, jako przyczyna rozwiązania umów o pracę, były rzeczywiste.

Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności podkreślił, że Gmina nie miała zatrudnionego na stałe Inspektora Nadzoru Budowlanego, nie został on również zatrudniony do nadzorowania tej konkretnej inwestycji (umowy nr (...)) z racji tej, że była to tzw. mała inwestycja, a Inspektorzy byli zatrudniani jedynie do dużych inwestycji. Dlatego też, co było na porządku dziennym w UG Z. odbioru małych inwestycji dokonywali oddelegowani pracownicy – najczęściej robił to powód J. F. przy obecności byłego Burmistrza H. R. lub drugiego z powodów R. Z.. Taka praktyka funkcjonowała od dłuższego czasu i była akceptowana przez władze Gminy.

Po drugie Gmina nie zapewniała pracownikom delegowanym do odbioru robót budowlanych żadnego sprzętu specjalistycznego do ustalenia czy faktycznie np. remont drogi został przeprowadzony zgodnie z treścią umowy. Podkreślenia przy tym wymaga, że sama treść umowy (...) poza łączną ilością kruszywa jaka ma być wysypana na drogę gminną (175 ton) nie określała ile składów materiału (ile ciężarówek) ma to kruszywo przywieźć, ani jak grubość pokrywy drogi ma odpowiadać wysypaniu umówionej ilości kruszywa. Treść umowy była sporządzana przez referat kierowany przez J. F., jednak opierała się ona o gotowe warunki umów, funkcjonujące przez wiele lat w UG Z., zmianie ulegały jedynie konkretne dane związane z wykonawcą danej umowy, terminem, przedmiotem. Treść umowy przed jej podpisaniem musiała być zaakceptowana przez Burmistrza oraz Skarbnika, dopiero mogła być przedstawiona konkretnemu wykonawcy. W treści umowy (...) wskazano jedynie, że wykonanie remontu drogi we wsi Ś. ma polegać na wysypaniu na określonym jej odcinku 175 ton kruszywa. Żaden z powodów nie był obecny podczas wykonania

umowy – taki obowiązek dla Zamawiającego nie został zastrzeżony, a zatem w ocenie Sądu Rejonowego nie można im zarzucić, że nie dopilnowali wówczas wykonawcy.

J. F. otrzymał zapewnienie od męża właścicielki firmy wykonującej zlecenie, że umowa została wykonana i określonego dnia wraz z podległym mu pracownikiem, z którym już wcześniej dokonywał odbioru tego rodzaju prac, udał się do wsi Ś. celem odbioru wykonania robót remontowych drogi. Powodowie na miejscu stwierdzili naocznie, że na drodze zostało wysypane kruszywo. Faktem jest, że nie zasięgnęli informacji od sołtysa wsi Ś., czy on sam lub ktoś z mieszkańców był obecny podczas wykonywania umowy i mógłby potwierdzić choćby ile składów materiału zostało wysypane, to jednak w ocenie Sądu Rejonowego nie było to niezbędne zważywszy na wcześniejszą praktykę odbioru tego rodzaju robót, a jednocześnie na wcześniejszą dobrą współpracę z tym konkretnym wykonawcą, co do którego prac nie wnoszono zastrzeżeń.

Po podpisaniu protokołu odbioru robót i po złożeniu przez wykonawcę faktury, która została, zgodnie z procedurami, opisana przez R. Z. i skierowana do realizacji, do J. F. wpłynęła informacja o tym, że wykonawca jednak w sposób nienależyty wywiązał się z umowy (...), to podjął on działania mające na celu uchronienie Gminy przed szkodą finansową. Mianowicie J. F. poinformował Skarbnika Gminy o wstrzymaniu płatności za fakturę i rozmawiał na ten temat z poprzednim Burmistrzem. Dla Sądu Rejonowego faktem jest, że J. F. nie uprzedził nowego Burmistrza – A. C. – o zawirowaniach przy realizacji umowy (...) i nie anulował złożonej faktury ani nie doprowadził do aneksowania w/w umowy, jednak aktywnie starał się doprowadzić do rzeczywistego wywiązania się przez Wykonawcę z postanowień umowy (...).

T. G., która pełniła wówczas funkcję Skarbnika Gminy potwierdziła, że J. F. zwrócił się do niej o wstrzymanie płatności faktury. Stwierdziła ona jednak jednocześnie, że płatność za fakturę zostałaby dokonana dopiero z dniem w niej wskazanym czyli 31 marca 2015 roku, o ile byłyby zapewnione na ten cel środki finansowe, bowiem w grudniu 2014 roku Gmina nie miała na koncie odpowiednich funduszy, a budżet na 2015 rok nie został jeszcze zatwierdzony. Zatem w zasadzie i na skutek działań samego J. F., ale i jak się okazało w toku procesu, z przyczyn obiektywnych, Gmina nie poniosła żadnej finansowej szkody w związku z realizacją umowy (...). Należność z faktury nie została Wykonawcy zapłacona za wysypane 75 ton materiału. Strony wskazały jednocześnie, że do dnia zamknięcia rozprawy Wykonawca nie wywiązał się z umowy na remont drogi i nie dowiózł brakujących 100 ton materiału, a umowa ostatecznie została przez Zamawiającego wypowiedziana.

Dokonując odbioru remontu drogi żaden z powodów nie był wyposażony w specjalistyczny sprzęt pozwalający na ustalenie rzeczywistej ilości wysypanego materiału i tym samym porównania z treścią umowy. Ponadto Sąd Rejonowy wskazał, że w odniesieniu do powodów, którzy odbioru tego rodzaju robót dokonywali już wcześniej, nie wymagano posiadania kierunkowego wykształcenia w zakresie budownictwa.

Dokonując analizy zakresów czynności obu powodów i wskazanych w nich konkretnych obowiązków w ocenie Sądu Rejonowego nie sposób przyjąć, by wskazana w oświadczeniu pracodawcy przyczyna rozwiązania umowy o pracę – w odniesieniu do obu powodów – odnosiła się wprost do ich zakresów czynności.

Do zadań i obowiązków własnych powoda J. F. należał między innymi odbiór robót geodezyjnych i kartograficznych oraz budowlanych i gospodarki przestrzennej dla zadań własnych i powierzonych gminy. Do jego zakresu czynności nie należał nadzór nad realizacją umów, ani dbałość w wykonywaniu zadań publicznych i nadzór nad środkami publicznymi.

W odniesieniu do zakresu czynności powoda R. Z., to obejmował on między innymi: inicjowanie i wykonywanie czynności inwestorskich dla inwestycji własnych gminy oraz nadzór nad ich realizacją, a w szczególności również między innymi: przygotowywanie projektów umów z wykonawcami na realizację poszczególnych zadań, koordynowanie przebiegu prac inwestycyjnych, zapewnienie właściwego nadzoru budowlanego inwestycyjnego nad realizacją zadania, prowadzenie niezbędnej dokumentacji technicznej zadania od chwili rozpoczęcia inwestycji aż do jej zakończenia oraz rozliczenie zakończonego zadania, jak również organizowanie i nadzór nad realizacją zadań

tworzonych z inicjatywy (bądź częściowym udziałem) społeczeństwa. Zakres czynności R. Z. został określony w sposób odmienny od zakresu obowiązków J. F., ale i ta, w ocenie Sądu przyczyna rozwiązania umowy o pracę, która była analogiczna w obu przypadkach, nie odnosiła się wprost do obowiązków powoda. R. Z. nie miał wykształcenia technicznego czy budowlanego, bez użycia specjalistycznego sprzętu, bez obecności i osobistego nadzoru inspektora nadzoru budowlanego oraz przy takiej treści umowy (...) nie był w stanie przy odbiorze prac stwierdzić jedynie „naocznie”, że Wykonawca nie wywiązał się z zapisów umowy.

Zdaniem Sądu Rejonowego, w toku postępowania jednoznacznie ustalono, że obaj powodowie dokonali odbioru prac związanych z modernizacją drogi gminnej we wsi Ś. w dniu 27 listopada 2014 roku. R. Z. potwierdził przed Sądem, że był obecny podczas odbioru wspólnie z J. F.. Przyznał jednocześnie, że oświadczenie wobec pracodawcy, które znalazło swój wyraz w notatce z dnia 23 stycznia 2015 roku (k. 28 akta VI P 49/15, było wynikiem zdenerwowania. Powód potwierdził na rozprawie podczas swojego przesłuchiwania, że mogło mu się wymyślić, że nie był obecny podczas odbioru prac, jednak było to wyłącznie wynikiem silnych emocji. Zresztą w dniu wręczenia przez pracodawcę oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia powód w obecności Burmistrza A. C. wycofał się z tego stwierdzenia przyznając, że był wówczas zdenerwowany i mógł również nie zrozumieć pytania. Na podstawie całokształtu dowodów zebranych w sprawie Sąd Rejonowy dał wiarę powodowi, że faktycznie w silnych emocjach będących wynikiem zdenerwowania oświadczył pracodawcy, że nie było go podczas odbioru wykonania umowy i oświadczenie to nie stanowiło de facto poświadczenia nieprawdy.

Obaj powodowie z racji zatrudnienia w Urzędzie Gminy byli pracownikami samorządowymi, a zgodnie z art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 roku

o pracownikach samorządowych (t.j. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1202) do podstawowych obowiązków pracownika samorządowego należy dbałość o wykonywanie zadań publicznych oraz o środki publiczne, z uwzględnieniem interesu publicznego oraz indywidualnych interesów obywateli. W ocenie Sądu Rejonowego nie można jednak na podstawie brzmienia tego przepisu formułować wobec powodów zarzutu stanowiącego przyczynę rozwiązania z nimi umów o pracę. Oczywiście jest, że powodowie, jako urzędnicy samorządowi byli zobligowani do zachowania staranności przy wykonywaniu swoich zawodowych obowiązków, określonych przepisami prawa i ich osobistymi zakresami czynności, to jednak tylko na podstawie zacytowanego przepisu określonej ustawy, pracodawca nie może formułować przyczyny rozwiązania umowy o pracę. Zdaniem Sądu Rejonowego przyczyna ta powinna odnosić się wprost do konkretnych obowiązków pracowniczych, jakie dany pracownik w sposób zawiniony naruszył. Ponadto ani z przepisu art. 24 w/ w ustawy o pracownikach samorządowych ani tym bardziej z zakresu obowiązków obu powodów nie wynika, by byli oni odpowiedzialni za nadzór nad środkami publicznymi. Ustawa mówi o dbałości o środki publiczne i w ocenie Sądu Rejonowego podejmując stosowne działania mające na celu wstrzymanie płatności za fakturę (...) J. F. faktycznie wykazał taką dbałość. Po rozmowie z sołtys B. K. (1) i uzyskaniu potwierdzenia od M. S., że na drogę we wsi Ś. zostało wysypane o 100 ton materiału mniej, niż wynikało to z postanowień umowy, J. F. niezwłocznie skontaktował się ze Skarbnikiem Gminy i poinformował T. G. o wstrzymaniu płatności za wystawioną fakturę. O sprawie tej rozmawiał również z ówczesnym Burmistrzem.

Analizując niniejszą sprawę można ostatecznie postawić powodowi niesformalizowania swoich działań, co zdaniem Sądu Rejonowego odnosi się przede wszystkim do powoda J. F. jako Kierownika Referatu, gdyż powinien był sporządzić notatkę ze spotkania z sołtysem wsi Ś. i złożonego wówczas zobowiązania M. S. do uzupełnienia brakującego materiału, powinien był przygotować pisemny aneks do umowy (...) i poinformować o sprawie nowego Burmistrza. Choć tych działań nie podjął, to jednak w ocenie Sądu Rejonowego, samo wstrzymanie płatności faktury i ustne zobowiązanie Wykonawcy do uzupełnienia ilości kruszywa drogowego sprawia, że nie można mu postawić skutecznego zarzutu, że nic w sprawie nie zrobił i naraził Gminę na szkodę.

Zdaniem Sądu Rejonowego powodowie jadąc na odbiór wykonanych prac remontowych drogi gminnej uzyskali zapewnienie Wykonawcy, że zlecone prace zostały wykonane, a nie będąc zobligowanym do obecności przy samych czynnościach wykonania (umowa takiej klauzuli nie zawierała), ani nie dysponując odpowiednim sprzętem do stwierdzenia czy faktycznie zostało wysypane tyle kruszywa na ile opiewała umowa, nie byli w stanie jedynie „naocznie”

ustalić prawidłowości wykonania umowy. Nie można zatem, w ocenie Sądu Rejonowego, przypisać im winy, co jest warunkiem koniecznym przy rozwiązaniu umowy o pracę w trybie art. 52 k.p.

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy wskazał, że pracodawca ten sposób rozwiązania umowy o pracę w trybie art. 52 k.p. jako drastyczny powinien stosować w zupełnie wyjątkowych wypadkach, w szczególnie uzasadnionych okolicznościach, gdy wina pracownika jest ewidentna. Takiej ewidentności Sąd Rejonowy w rozpoznawanej sprawie nie stwierdził, w związku z czym nie mógł przyjąć, że rozwiązanie z powodami umów o pracę było zgodne z prawem.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uwzględnił roszczenie J. F. o zasądzenie na jego rzecz odprawy w wysokości 3-miesięcznego wynagrodzenia oraz odszkodowania również w wysokości 3-miesięcznego wynagrodzenia. Wynagrodzenie miesięczne powoda wynosiło, zgodnie z zaświadczeniem pracodawcy 6.516,00 zł. Uznając dokonane przez pracodawcę rozwiązanie umowy o pracę za niezgodne z prawem, Sąd Rejonowy w myśl art. 56 § 1 k.p. uwzględnił roszczenie powoda w całości zasądzając kwotę 19.548,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2015 roku, tj. od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu w niniejszej sprawie. Jakkolwiek pierwotnie powód inaczej sformułował swoje żądanie wobec pracodawcy, to wówczas pozwany mógł dowiedzieć się w ogóle o wystąpieniu przez powoda na drogę sądową i liczyć się tym samym z ewentualnymi jego dalszymi roszczeniami. W tym też zakresie Sąd Rejonowy nie uwzględnił żądania powoda zasądzenia odsetek od dnia 27 stycznia 2015 roku, tj. od dnia złożenia przez pozwanego oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia i je oddalił.

Jednocześnie Sąd nie orzekł o obowiązku wydania powodowi nowego świadectwa pracy, gdyż zgodnie z art. 97 § 3 k.p. już samo orzeczenie Sądu nakłada na pracodawcę obowiązek wydania pracownikowi nowego świadectwa pracy z odpowiednią adnotacją.

Sąd Rejonowy zasądził odprawę na rzecz powoda motywując to faktem złożenia powodowi przez pracodawcę w dniu 29 grudnia 2014 r. oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia w związku ze zmianami organizacyjnymi i likwidacji stanowiska kierownika referatu geodezji i gospodarki gruntami. W ocenie Sądu Rejonowego pierwotnie złożone powodowi oświadczenie woli było konsekwencją zmian organizacyjnych w myśl art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 roku o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. Z uwagi na to, iż J. F. był zatrudniony w UG Z. od 1997 roku, to odprawa przysługiwała mu w wysokości 3-miesięcznego wynagrodzenia.

W odniesieniu do powoda R. Z., który również zmodyfikował swoje pierwotne żądanie wnosząc o przywrócenie do pracy, Sąd na podstawie art. 56 § 1 k.p. żądanie to uwzględnił. W toku procesu pozwany nie podnosił, że przywrócenie powoda do pracy byłoby niecelowe, zarzucał jedynie, że powód uchybił terminowi do takiego żądania.

Obaj powodowie swoje pozwy złożyli w ustawowym terminie wynikającym z art. 264 § 1 k.p. Modyfikacja pozwu i wystąpienie z innym żądaniem niż pierwotne pozostaje bez wpływu na sposób obliczenia tego terminu. Istotne jest aby pierwsze pismo inicjujące postępowanie sądowe złożone zostało z zachowaniem wymaganego terminu. Sąd Rejonowy uznał, na podstawie całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, że roszczenie powoda o przywrócenie do pracy zasługuje na uwzględnienie dlatego też stosowne rozstrzygnięcie w tej kwestii, zawarte w punkcie V wyroku. R. Z. był ostatnio zatrudniony na samodzielnym stanowisku Inspektora do spraw Inwestycji i Zamówień Publicznych i na to stanowisko, na poprzednich warunkach pracy i płacy winien powrócić. Powód był dobrym, cenionym pracownikiem, o czym świadczy to, że dodawano mu nowe obowiązki na czas usprawiedliwionej, długotrwałej nieobecności innych pracowników. Jego bezpośredni przełożony J. F. miał o powodzie jako pracowniku bardzo dobre zdanie. W aktach osobowych powoda nie było wzmianki o jakiegokolwiek karze dyscyplinarnej lub innej formie kary wymierzonej przez pracodawcę. Oznaczało to, że R. Z. swoje obowiązki wypełniał w sposób należyty.

Zmiana powództwa R. Z. zawarta została w piśmie procesowym z 3 sierpnia 2015 roku, sformułowanym przez profesjonalnego pełnomocnika powoda. Żądanie to nie zawierało wniosku o zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy przez powoda (art. 57 § 1 kp). Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy jest roszczeniem samodzielnym co oznacza, że osoba dochodząca przywrócenia do pracy o

ile chciałyby uzyskać wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy winna takie żądanie zgłosić. Bez stosownego wniosku Sąd z urzędu w tym zakresie nie orzeka.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda R. Z. oraz J. F. zwrot poniesionych przez niego kosztów procesu.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła strona pozwana zaskarżając wyrok w części dotyczącej punktu I, II, IV, V i VI, zarzucając mu naruszenie:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na:

a) przyjęciu, że powodowie R. Z. i J. F. nie mieli w zakresie swoich obowiązków nadzoru nad realizacją umów oraz dbałości

w wykonywaniu zadań publicznych i nadzór nad środkami publicznymi, podczas gdy ww. obowiązki wynikają z powszechnie obowiązujących przepisów prawa, w tym art. 24 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych, zaś w zakresie obowiązków został przewidziany nadzór nad realizacją inwestycji pozwanego; ponadto obowiązek nadzoru nad realizacją umowy nr (...) z dnia 21 listopada 2014 r.

w przedmiocie remontu drogi w S. wynikał z faktu zobowiązania

go przez pracodawcę do odbioru prac, których nie wykonali z należyłą starannością;

b) przyjęciu, że powód J. F. uchronił pozwanego przed powstaniem szkody majątkowej poprzez wstrzymanie płatności faktury wystawionej za remont drogi w S. oraz ustalenie z wykonawcą w formie ustnej, iż kruszywo na drodze w S. zostanie uzupełnione, podczas gdy w rzeczywistości działania powoda J. F. nie miały żadnego znaczenia, bowiem faktura stanowiąca podstawę do żądania zapłaty na rzecz wykonawcy została opisana jako wystawiona poprawnie i zgodnie z umową, a powód J. F. wobec burmistrza A. C. przez ponad miesiąc aż do dnia rozwiązania stosunku pracy; a ponadto powód J. F. nie uzyskał zobowiązania do uzupełnienia kruszywa na drodze

w S., bowiem ww. zobowiązanie zostało złożone przez męża wykonawcy E. M. S., nota bene radnego Gminy Z. listopada 2014 r., a nie wykonawcę;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez:

a) braku przeprowadzenia wszechstronnej oraz całościowej oceny zebranego materiału dowodowego, a dokonaniu jej w sposób dowolny i bezrefleksyjny – oparty głównie na bezkrytycznym przyjęciu tłumaczeń powodów i pominięciu argumentacji pozwanego;

b) braku wyciągnięcia z zebranego materiału dowodowego wniosków zgodnych

z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, gdyż m. in. skoro świadek B. K. (2) (której zeznania Sąd Rejonowy obdarzył walorem wiarygodności), z zawodu rolnik, była w stanie ustalić ilość faktycznego użycia kruszywa przy remoncie drogi S. w listopadzie 2014 r. bez specjalistycznych narzędzi oraz urządzeń, to tym bardziej powodowie wchodzący w skład kadry urzędniczej z odpowiednim doświadczeniem, mogli ww. ilość kruszywa ocenić dokonując odbioru prac, co miało wpływ na wynik postępowania;

c) przyznaniu w całości waloru wiarygodności zeznaniom strony powodowej, podczas gdy m. in. zebrany materiał dowodowy – dokumenty prywatne, wskazują, iż zeznaniom strony powodowej nie można przyznać takiej cechy mając na względzie ocenę całości materiału dowodowego, co miało wpływ na wynik postępowania;

3. w stosunku do powoda R. Z. – naruszenie art. 193 § 3 k.p.c. w zw.

z art. 192 k.p.c. oraz art. 264 § 2 k.p. poprzez jego niezastosowanie a tym samym nieustalenie, że pismo powoda R. Z. z dnia 30 lipca 2015 r., tj. zmiana żądania zapłaty odszkodowania na żądanie przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach, stanowiło zmianę powództwa w rozumieniu art. 193 k.p.c. skutkującą rezygnacją z dotychczasowego żądania o przywrócenie do pracy, które to żądanie wobec złożenia po terminie wynikającym z art. 264 k.p., było nieskuteczne i w konsekwencji powinno zostać oddalone;

4. w stosunku do pozwanego R. Z. – naruszenie art. 56 § 1 i 2 k.p.c w zw. z art. 45 § 1 k.p. i art. 264 § 2 k.p. poprzez jego błędne zastosowanie i w konsekwencji uwzględnienie powództwa i przywrócenie ww. powoda do pracy, podczas gdy żądanie przywrócenia do pracy przez powoda R. Z. zostało złożone po upływie terminu do złożenia takiego żądania, tj. z naruszeniem art. 264 § 2 k.p.

5. naruszenie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. poprzez:

a) błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż ocena naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych odnosi się do zakresu obowiązków pracownika i w konsekwencji pominięcie, iż w zakres podstawowych obowiązków pracowniczych wchodzi także obowiązki wynikające z przepisów powszechnie obowiązujących, w tym dbanie o mienie zakładu pracy, ochrona interesów pracodawcy;

b) błędne zastosowanie polegające na uznaniu, że zachowanie powodów skutkujące potwierdzeniem prawidłowego wykonania umowy remontu dróg przewidujące użycie odpowiedniej ilości kruszywa, bez przeprowadzenia jakiegokolwiek weryfikacji ilości wysypanego kruszywa i podjęcia jakichkolwiek działań mających na celu ustalenie ww. okoliczności, nie można przypisać zawinionego działania, podczas gdy ww. zachowanie pracownika stanowi przejaw rażącego niedbalstwa i bezprawnego działania;

6. naruszenie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w zw. z art. 24 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż brak dbałości o wykonywanie zadań publicznych oraz o środki publiczne nie stanowi wystarczającej podstawy do rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych;

7. w stosunku do pozwanego R. Z. – naruszenie art. 45 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie zapłaty odszkodowania na rzecz powoda R. Z. i przywrócenie ww. powoda do pracy, podczas gdy żądanie powoda w tej materii byłoby niecelowe z uwagi na utratę zaufania pozwanego do powoda R. Z. niezbędnego do wykonywania czynności w ramach udzielenia zamówień publicznych oraz w związku z zatrudnieniem nowego pracownika przez pozwanego wykonującego obowiązki tożsame z zakresem obowiązków R. Z. w świetle tego, iż na dzień złożenia pozwu przez ww. powoda zostało złożone żądanie zapłaty odszkodowania , bez żądania przywrócenia do pracy, co umożliwiło pozwanemu podjęcie decyzji o ogłoszeniu naboru na wolne stanowisko urzędnicze;

8. w stosunku do pozwanego J. F. w części dotyczącej zasądzenia kwoty w wysokości 19.548,00 zł z odsetkami tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę (pkt I wyroku) – naruszenie art. 56 § 1 k.p. w zw. z art. 60 k.p. polegającego na niewłaściwym zastosowaniu i zasądzeniu na rzecz powoda kwoty stanowiącej odszkodowanie w wysokości 3 miesięcznego wynagrodzenia z pracą podczas gdy zgodnie z art. 60 pracownikowi przysługuje jedynie odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za czas upływu okresu wypowiedzenia.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej pkt I, II i IV, poprzez oddalenie powództwa w stosunku do J. F., ewentualne uchylenie zaskarżonego wyroku w ww. części celem ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy,
2. zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej pkt V i VI poprzez oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego R. Z., względnie zapłatę odszkodowania na rzecz pozwanego R. Z. w miejsce przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach pracy i płacy, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w ww. części celem ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy,
3. zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości prawem przewidzianej za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji powód szczegółowo odniósł się do każdego z podniesionych zarzutów i przedstawił obszerną argumentację na poparcie swoich twierdzeń. W ocenie pozwanej Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy ustalił faktyczny zakres obowiązków R. Z. i J. F. w oderwaniu od przepisów powszechnie obowiązujących oraz ogólnie przyjęte zasady postępowania, takie jak dbanie pracownika o interesy pracodawcy. Ponadto zdaniem pozwanego, Sąd Rejonowy dopuścił się uchybień w zakresie oceny materiału dowodowego, co skutkowało wypaczeniem wyniku rozstrzygnięcia, sam zaś materiał dowodowy nie został rozpatrzony w sposób wszechstronny, z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania.

Pozwany wskazał między innymi, że w jego ocenie ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie kompetencji powodów były bezpodstawne, gdyż oszacowanie ilości przywiezionego kruszywa nie wymagało od nich posiadania szczególnych kwalifikacji. Świadczy o tym fakt, że niedowiedzenie ustalonej w umowie ilości kruszywa zostało stwierdzone przez sołtys wsi Ś. B. K. (1), która z zawodu jest rolnikiem i nie posiada odpowiedniej wiedzy technicznej, co prowadzi do wniosku, że przy dokonywaniu oględzin specjalistyczny sprzęt nie był wymagany. Skoro powodowie powoływali się na brak kwalifikacji do dokonania oceny prawidłowości wykonania umowy to winni byli o tym fakcie poinformować pracodawcę i wskazać na ewentualne trudności w tej materii, czego jednak nie dokonali. Sąd Rejonowy pominął również okoliczność, że dokonywanie odbioru prac budowlanych przez powodów odbywało się już od kilku lat, co świadczyło o posiadaniu przez nich dostatecznego rozeznania w zakresie możliwości ustalenia prawidłowości wykonanych usług budowlanych oraz o akceptacji tych czynności do swojego zakresu obowiązków. Ponadto zdaniem pozwanego ustalenia Sądu Rejonowego, zgodnie z którymi to działania J. F. uchroniły pozwanego przed poniesieniem szkody, były chybione, a uniknięcie szkód w postaci braku realizacji płatności za usługę wynikało jedynie z inicjatywy sołtysa wsi Ś. w styczniu 2015 r. W ocenie pozwanego powód po stwierdzeniu nieprawidłowości w wykonaniu usługi winien był doprowadzić do zwrotu faktury lub też podjąć działania zmierzające do zawarcia porozumienia z wykonawcą lub wezwania do usunięcia wad, jednakże takich czynności nie podjął. Nie można uznać za skuteczne jako uzyskanie ustnego zapewnienia wykonawcy otrzymanie takiego zapewnienia od M. S., gdyż to jego małżonka, E. S., była osobą odpowiedzialną za zawarcie umowy o dostarczenie kruszywa. Samo poinformowanie Skarbnika Gminy również nie stanowiło skutecznego działania w celu ochrony pozwanego przed potencjalną szkodą, gdyż jak wynika z zeznań T. G., płatność za usługę i tak nie została wykonana ze względu na brak środków w budżecie.

Te oraz inne okoliczności przedstawione w treści apelacji w ocenie pozwanego świadczyły jednoznacznie o zasadności zastosowania przez pozwanego jako pracodawcy wobec powodów jako jego pracowników dyscyplinarnego rozwiązania stosunku pracy w związku z zakwalifikowaniem popełnionych przez powodów zaniedbań przy realizacji umowy w zakresie utwardzenia drogi we wsi Ś. jako ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych. Skutkiem dokonania przez Sąd Rejonowy błędnej oceny powyższych okoliczności było nieprawidłowe zastosowanie wskazanych w zarzutach wymienionych w treści apelacji przepisów prawa materialnego, i w konsekwencji wydania przez ww. Sąd rozstrzygnięcia nie znajdującego oparcia w przepisach prawa.

W odpowiedzi na apelację z dnia 17 marca 2016 r. strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji strony pozwanej jako całkowicie bezzasadnej, zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania w drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, jak również złożyła wnioski dowodowe.

Strona powodowa oceniła skarżony wyrok Sądu Rejonowego jako wydany w sposób prawidłowy i zgodny z prawem. W ocenie powodów argumentacja strony pozwanej podniesiona w treści apelacji ma charakter polemiczny w stosunku do prawidłowych ustaleń i rozważań poczynionych przez Sąd Rejonowy i jest bezzasadna. Powodowie wskazali, że Sąd Rejonowy logicznie i wyczerpująco uzasadnił wszelkie ustalenia poczynione w toku przeprowadzonego postępowania. Zdaniem powodów wykonywali oni swoją pracę zgodnie z ustalonym zakresem obowiązków. Nie byli zobligowani postanowieniami umowy do obecności w trakcie jej wykonywania. Powodowie dokonali odbioru wykonanej drogi jedynie poprzez oględziny, co od wielu lat było przyjętym sposobem odbioru mniejszych inwestycji funkcjonującym w

gminie. Ogłędziny były dokonane bez specjalistycznych narzędzi i po uprzednim zapewnieniu wykonawcy o wykonanej umowie, a jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego, nie można było tym sposobem dostrzec ilości kruszywa. Po uzyskaniu wiedzy o nieprawidłowościach w wykonaniu umowy niezwłocznie podjęli działania w celu wstrzymania płatności za fakturę i ustnie zobligowali powoda do wykonania przedmiotu umowy. Okoliczności te zdaniem powodów nie mogą świadczyć o dopuszczeniu się przez nich ciężkiego naruszenia obowiązków, co wyraźnie uzasadnił Sąd Rejonowy, w związku z czym powodowie wnieśli o oddalenie apelacji strony pozwanej.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej była zasadna i skutkowała zmianą zaskarżonego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

W treści apelacji strona pozwana podniosła liczne zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnej i całościowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, niewyciągnięcie z zebranych dowodów wniosków zgodnych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz bezkrytyczne przyznanie w całości waloru wiarygodności zeznaniom strony powodowej, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynikały wnioski stojące w wyraźnej sprzeczności w stosunku do ww. zeznań, a nadto liczne błędy dokonane przez Sąd Rejonowy w kontekście ustalenia stanu faktycznego sprawy. Powyższe naruszenia – jak twierdzi strona pozwana – skutkowały nieprawidłowym zastosowaniem przepisów prawa materialnego. Sąd Rejonowy błędnie zakwalifikował okoliczności związane z nieprawidłowym wykonaniem umowy o dostarczenie kruszywa w celu utwardzenia drogi gminnej – co w przypadku niniejszego sporu było bezsporne – leżące po stronie powodów R. Z. i J. F.. W ocenie strony pozwanej skutkowało to błędnym przyjęciem przez Sąd Rejonowy, że działania powodów nie można było zakwalifikować jako ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, co przesądziło o treści skarżonego rozstrzygnięcia.

Postępowanie przeprowadzone przez Sąd Okręgowy prowadziło to uznania zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną za trafne. W istocie, Sąd Rejonowy nie dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego w zakresie wskazanym przez stronę skarżącą i nie wyprowadził wniosków płynących w sposób jednoznaczny z zebranych w sprawie dowodów, czego bezpośrednim skutkiem było naruszenie przepisów prawa materialnego w zakresie odpowiedzialności J. F. oraz R. Z. za prawidłowe wykonanie ciężących na nich podstawowych obowiązków pracowniczych. W efekcie powyższego Sąd Okręgowy podzielił stanowisko strony pozwanej w kontekście nieprawidłowości przy ocenie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed Sądem I Instancji, co prowadziło do ustalenia nieprawidłowego stanu faktycznego sprawy w zakresie mającym istotny wpływ na jej rozstrzygnięcie.

Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczyły przede wszystkim ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy w zakresie stwierdzenia, że rozwiązanie przez Urząd Gminy Z. umów o pracę z J. F. oraz z R. Z. nie było zasadne z perspektywy zasad stosowania art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Sąd Okręgowy co do zasady podzielił rozważania poczynione przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu skarżonego wyroku w zakresie rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w przypadku dopuszczenia się przez pracownika ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Zaznaczyć przy tym należy, że w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I Instancji w oparciu o wspomniane rozważania dokonał błędnej oceny okoliczności sprawy składających się na ustalenie, że przyczyna wskazana przez pozwanego w oświadczeniach o rozwiązaniu umowy o pracę z przyczyn pracownika z dnia 29 grudnia 2014 r. z J. F. oraz z dnia 26 stycznia 2015 r. nie była rzeczywista i nie uzasadniała rozwiązania tych umów z powodami.

W toku postępowania zainicjowanego na skutek apelacji strony pozwanej

Sąd Okręgowy dokonał odmiennej niż Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego i uznał, że przyczyna rozwiązania przez pozwanego umów o pracę z powodami miała wymiar realny, rzeczywisty. Zdaniem Sądu II Instancji, pozwany jako pracodawca prawidłowo zareagował na ujawnione nieprawidłowości w działaniu powodów, a podjęte przez niego działania w postaci rozwiązania dyscyplinarnego umów o pracę były jak najbardziej uzasadnione.

W pierwszej kolejności należało zwrócić uwagę na błędną ocenę materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy w ten sposób, że ów Sąd utożsamiał brak zastrzeżeń ze strony zamawiającego (tj. pozwany Urząd Gminy) w treści umowy zlecenia (...) z dnia 21 listopada 2014 r. obecności powodów przy wykonywaniu pracy związanych z modernizacją drogi gruntowej w Ś. z brakiem formalnego obowiązku dopilnowania przez powodów, aby wykonawca (tj. firma (...)) wykonał zlecone mu prace w sposób prawidłowy. Wniosek ten nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym zebrany w toku postępowania przed Sądem I Instancji w postaci akt osobowych powodów, w szczególności zakresów obowiązków, jak również informacji płynących z ich zeznań. Jak wynika z materiału dowodowego, obaj powodowie byli zatrudnieni w Referacie Geodezji, Gospodarki Przestrzennej i Inwestycji w Urzędzie Gminy w Z.. Wymieniona komórka organizacyjna Urzędu Gminy była odpowiedzialna za prowadzenie inwestycji na terenie samorządu oraz sprawowanie nadzoru nad ich realizacją. J. F. od czerwca 1997 r. był zatrudniony jako kierownik (początkowo jako p.o.) Referatu Geodezji, Gospodarki Przestrzennej i Inwestycji. W zakres obowiązków powoda J. F. na mocy aneksu do umowy o pracę z dnia 21 sierpnia 2003 r. wchodziło m. in. sprawowanie nadzoru w zakresie budowy i utrzymania dróg oraz utrzymania oświetlenia ulicznego. Z kolei powód R. Z., zatrudniony w Urzędzie Gminy od czerwca 2007 r. na stanowisku Inspektora ds. Inwestycji, Zamówień publicznych i Wniosków Strukturalnych w Referacie Geodezji Gospodarki Przestrzennej i Inwestycji, był odpowiedzialny, zgodnie z pkt 2 lit. e) i f) zakresu obowiązków, za inicjowanie i wykonywanie czynności inwestorskich dla inwestycji własnych gminy oraz nadzór nad ich realizacją, a w szczególności zapewnienia właściwego nadzoru budowlanego i inwestycyjnego nad realizacją zadania, jak również koordynowanie przebiegu prac inwestycyjnych. W praktyce powodowie sprawowali swoje obowiązki nadzoru nad realizacją tzw. małych inwestycji w ten sposób, że byli delegowani przez burmistrza gminy Z. do dokonania odbioru prac inwestycyjnych, czego dokonywali wielokrotnie w ciągu zatrudnienia w Referacie Geodezji, Gospodarki Przestrzennej i Inwestycji. Okoliczność ta wynika choćby z zeznań złożonych przez powodów w toku ich przesłuchania na rozprawie mającej miejsce przed Sądem Rejonowym w dniu 2 października 2015 r. (powód J. F.: „W przypadku odbioru takich prac [małych inwestycji] do odbioru delegowany był pracownik z urzędu, najczęściej byłem to ja. Mieliśmy stwierdzić, że zadanie zostało wykonane”, powód R. Z.: „U nas było przyjęte odbieranie robót w systemie dwuosobowym, zazwyczaj jeździłem z kierownikiem czyli J. F.”). Nie ma więc wątpliwości, że to na powodach ciążył obowiązek stwierdzenia, że prace zlecone firmie (...) zostały wykonane w sposób prawidłowy, zgodnie z umową wiążącą tę firmę z pozwaną, skoro wynikało to zarówno z ich zakresu obowiązków, praktyki przyjętej w pozwanym urzędzie oraz faktu, że to powodowie – jako pracownicy referatu odpowiedzialnego za tworzenie i sprawowanie nadzoru realizacji nad inwestycjami – byli najczęściej delegowani przez poprzedniego burmistrza gminy Z. właśnie w celu odbioru prac realizowanych w ramach tzw. małych inwestycji.

Powyższe okoliczności w postaci zarówno stażu pracy powodów, jak również charakteru spraw będących przedmiotem działania jednostki organizacyjnej, w której powodowie pracowali, a także fakt uczestnictwa powodów w realizacji, sprawowaniu nadzoru i dokonywaniu odbiorów pracy inwestorskich w zakresie robót drogowych, także tych przeprowadzanych z użyciem kruszywa, w ocenie Sądu Okręgowego, jednoznacznie świadczyły o tym, że J. F. i R. Z. byli pracownikami doświadczonymi.

W szczególności J. F. jako wieloletni kierownik referatu powinien był doskonale znać swoje obowiązki i to jakiej jakości pracę winien był wykonywać i jakiej jakości pracodawca ma prawo od niego wymagać. Powód R. Z. również zajmował wysokie stanowisko, co prawda hierarchicznie niższe niż powód J. F., jak również pracował krócej, jednakże nie zmienia to faktu, że ciążył na nim obowiązek wykonywania prac stosownej jakości, w szczególności mając na uwadze cel istnienia referatu w ramach którego pracował.

Rację ma strona pozwana powołując się na poglądy doktryny w zakresie przepisu art. 24 ustawy o pracownikach samorządowych. Zgodnie z wskazanym wyżej przepisem, do podstawowych obowiązków pracownika samorządowego należy dbałość o wykonywanie zadań publicznych oraz o środki publiczne, z uwzględnieniem interesu publicznego oraz indywidualnych interesów obywateli. Do obowiązków pracownika samorządowego należy w szczególności, zgodnie z ust. 2 pkt 2 art. 24 ustawy, wykonywanie przez pracownika zadań sumiennie, sprawnie i bezstronnie. Sąd Rejonowy wskazywał co prawda w uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia, że ani z cytowanego wyżej przepisu ani z zakresu obowiązków obu powodów nie wynika, aby byli oni odpowiedzialni za nadzór nad środkami publicznymi, jednakże w ocenie Sądu Okręgowego, mając na uwadze charakter spraw oraz zadania realizowane przez komórkę

organizacyjną, w której powodowie pracowali, a tym samym charakter zakresu obowiązków powodów, powyższe stanowisko Sądu Rejonowego nie jest zupełnie bezdyskusyjne na gruncie niniejszej sprawy, tym bardziej, że w przypadku istoty sporu dbałość o wykonywanie zadań publicznych oraz o środki publiczne jest ze sobą ściśle. Istnienie bowiem możliwość zastosowania kryterium dbałości o środki publiczne

w rozumieniu art. 24 ustawy o pracownikach samorządowych w kontekście realizacji inwestycji podejmowanych przez samorząd – a co za tym idzie, w stosunku do działań podejmowanych przez osoby, którym powierzono czuwanie nad prawidłową realizacją tych inwestycji – skoro inwestycje te są finansowane właśnie ze środków publicznych. Rozmiar ekonomiczny inwestycji, jej cel i charakter, jak również zadanie jakie ta inwestycja ma spełniać z perspektywy społeczności samorządowej będzie miał wpływ na intensywność przepływu środków publicznych na jej realizację. Nieprawidłowe wykonanie inwestycji będzie skutkować niezrealizowaniem celu, dla którego inwestycja ta została podjęta, co może rodzić konieczność podjęcia przez samorząd dalszych inwestycji w celu prawidłowego zrealizowania konkretnego zadania publicznego, a to oczywiście będzie pociągać za sobą dalsze środki finansowe, zwłaszcza w sytuacji, gdy jest mowa o zadaniach niezbędnych dla publicznego funkcjonowania społeczności. Skoro więc powodowie byli odpowiedzialni za uczestnictwo przy tworzeniu inwestycji oraz nadzorze ich realizacji, a środki na ich realizację pochodziły ze środków publicznych to nie można jednoznacznie stwierdzić, aby działania powodów oraz sposób prowadzenia tych działań nie pozostawał bez wpływu na środki finansowe, którymi Urząd Gminy dysponował. Nieprawidłowe wykonywanie przez powodów ciężących na nich obowiązków związanych ze sprawowaniem nadzoru nad realizacją inwestycji w postaci modernizacji drogi publicznej – co niewątpliwie odpowiada zawartemu w art. 24 ustawy o pracownikach samorządowych określeniu „dbałości o wykonywanie zadań publicznych” – mogło doprowadzić do utraty przez Urząd Gminy Z. środków publicznych, co z perspektywy wymogu dbania o te środki należy oceniać negatywnie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, odmiennie od Sądu I Instancji, ocenił działania powodów w zakresie odbioru prac wykonanych w ramach umowy (...) z dnia 21 listopada 2014 r. za dokonane w sposób co najmniej niedbały. Odbierając prace wykonywane przez firmę (...), zlecenie będące przedmiotem poważnego zainteresowania przez pracodawcę, powodowie nie wykazali się odpowiedzialnością i należytych podejściem do swoich obowiązków, a akceptacja prac oraz podpisanie przez nich protokołu końcowego odbioru robót i przekazania do eksploatacji, wobec faktycznego niezrealizowania przez wykonawcę zlecenia nawet w połowie, należało ocenić jako postępowanie lekkomyślne.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu skarżonego wyroku podniósł okoliczność, że ani J. F., ani R. Z. nie posiadali wykształcenia technicznego, czy też budowlanego, jak również pracodawca nie przekazał im do dyspozycji specjalistycznego sprzętu pomiarowego w celu ustalenia ilości kruszywa, a ponadto odbiór prac odbywał się bez obecności i osobistego nadzoru inspektora nadzoru budowlanego. W ocenie Sądu Okręgowego, okoliczności te nie miały jednak znaczenia, gdyż jak wskazywano już powyżej, sami powodowie zeznawali w sprawie, że inwestycja realizowana w związku z umową (...) była określana jako tzw. mała inwestycja i do odbioru prac wykonanych w związku z jej realizacją Urząd Gminy Z. nie przewidywał obecności i nadzoru inspektora nadzoru budowlanego, gdyż stosowaną praktyką było delegowanie powodów w celu stwierdzenia kompletności (lub nie) wykonanych prac. Ponadto odbiór przez powodów prac wykonanych w ramach ww. umowy nie stanowił dla nich niczego nowego, gdyż J. F. oraz R. Z. niejednokrotnie uczestniczyli przy odbiorze prac, które polegały właśnie na modernizacji dróg gruntowych w gminie poprzez stosowanie kruszywa (J. F.: „Jeśli chodzi o odbiór prac z kruszywem, gdzie trzeba było stwierdzić jego ilość, to sporo takich robót odebrałem” k. 186). Powodowie już wcześniej wielokrotnie wykonywali czynności związane z weryfikacją odbioru dzieł, do których to czynności pozwany ich zlecał, przy czym zaznaczyć należy, że miały one charakter robót drogowych, często wykonywanych przez tego samego wykonawcę co w przypadku sprawy będącej przedmiotem niniejszego postępowania. Powodowie nie wykazali, aby w tych przypadkach zgłaszali jakiegokolwiek zastrzeżenia co do własnych kompetencji w zakresie możliwości dokonania oceny wykonanego dzieła czy też braki sprzętowe uniemożliwiające przeprowadzenie takiej oceny. Przeciwnie, każda z tych robót była odebrana przez powodów jako wykonana prawidłowo i w tej kwestii nie były zgłaszane żadne zastrzeżenia, w szczególności przez mieszkańców gminy. Skoro więc powodowie byli delegowani przez Urząd Gminy

do odbierania robót drogowych to nie sposób nie przyjąć, że w czasie wykonywania tych czynności nie ciążył na nich obowiązek dochowania szczególnej staranności w takim samym stopniu, jak przy wykonywaniu każdej innej czynności przewidzianej w zakresie ich obowiązków. Tłumaczenie powodów, że wystarczyło przybycie na miejsce wykonania pracy i stwierdzenie, że praca została wykonana dobrze nie można uznać za wystarczające.

W kwestii samej możliwości dokonania odbioru przez powodów pracy przewidzianej w umowie (...) Sąd Okręgowy, mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego, wziął pod uwagę relację, jaka istnieje pomiędzy długością a szerokością odcinka drogi gruntowej a ilością kruszywa potrzebnego do jego skutecznego utwardzenia. Jako oczywiste, powszechnie znane i zgodne z przeciętną miarą zdrowego rozsądku należy bowiem przyjąć, że prace budowlane polegające na utwardzeniu drogi poprzez wysypanie na jej powierzchni kruszywa (żwiru, gruzu) polegają na takim rozprowadzeniu materiału utwardzającego, aby zapewnić faktyczne utwardzenie powierzchni modernizowanej drogi oraz długotrwałą stabilność stosowanego materiału, tj. uniknięcie jego wysypywania się poza powierzchnię drogi lub też efektu „wbijania się” materiału w utwardzaną powierzchnię, które to efekty stanowią naturalne skutki eksploatacji drogi utwardzonej przy pomocy kruszywa lub też innego materiału sypkiego. Istotą utwardzania dróg gruntowych, czego konieczność najczęściej wynika z faktu, iż stanowią one jedynie ubitą ziemię, jest dokonanie takiego utwardzenia, aby mimo eksploatacji nie doszło o zbyt szybkiej utracie przez nawierzchnię drogi cechy utwardzenia. W praktyce polega to na rozprowadzeniu materiału jeśli nie

na całości utwardzanej powierzchni, to co najmniej na jej 80-90% powierzchni. Okoliczności te są o tyle istotne, że rodzaj i gęstość użytego materiału oraz gęstość jego rozprowadzania na powierzchni utwardzanej może ponad wszelką wątpliwość stanowić podstawę do ustalenia zasad szacowania ilości użytego materiału utwardzającego wyrażonej w podstawowej jednostce masy stosowanej w technice, jaką jest tona. I tak, jak wynika z postanowień umowy (...) zawartej pomiędzy Urzędem Gminy w Z. a Zakładem Produkcyjno-Handlowo-Usługowym (...) E. S. było wykonanie modernizacji fragmentu drogi gruntowej gminnej o łącznej długości 600 metrów i szerokości 4 metrów w miejscowości Ś. z użyciem 175 ton kruszywa drogowego łamanego. Umowa ta obejmowała więc nie tylko przywiezienie stosownej ilości kruszywa na drogę lub w jej okolice, lecz również rozprowadzenie materiału na długości i szerokości nawierzchni tej drogi w celu jej modernizacji poprzez utwardzenie. Taki charakter prac został zresztą potwierdzony w relacjach świadków i jednocześnie sołtys Ś. B. K. (1), która była obecna przy wykonywaniu pracy, i z której zeznań wynika, że kruszywo zostało przywiezione w dniu 22 listopada 2014 r. (w sobotę) oraz rozgarnięte na drogę. Świadek zeznała, że przywieziono trzy pełne wywrotki kruszywa i że każda z wywrotek liczyła około 25 ton przewożonego materiału, z kolei w aktach sprawy widnieje informacja (bezsorna w sprawie), że materiału wystarczyło jedynie na modernizację odcinka drogi o długości 200 metrów. Oznacza to, że efekty jedynie częściowego wywiązania się z umowy (...) przez firmę (...) musiały być tak naprawdę łatwo widoczne; istnieją bowiem dostrzegalna różnica wizualna pomiędzy odcinkiem utwardzonej drogi o długości 200 metrów,

a odcinkiem takiej drogi o długości 600 metrów, jak również pomiędzy masą materiałową o wadze 75 ton, a masą o wadze 175 ton, nawet mimo jej rozdysponowania na ciągłości drogi, choćby poprzez analizę gęstości rozprowadzenia tej masy na powierzchni. Dostrzeżenie tak istotnej różnicy nie wymagało ani specjalistycznego sprzętu, jak twierdziła strona powodowa, ani tak naprawdę posiadania jakichś szczególnych kwalifikacji, co jak słusznie wskazała strona pozwana w treści apelacji znajduje potwierdzenie choćby w fakcie, iż sołtys wsi Ś., z zawodu rolnik, a więc osoba nie posiadająca informacji z zakresu techniki budowy i utwardzania dróg, była w stanie dokonać szacunków z których wynikało – i to prawidłowo – że firma (...) nie wykonała w całości zobowiązania ciążącego na niej z mocy umowy (...). Skoro więc osoba nie posiadająca stosownych kwalifikacji technicznych była w stanie prawidłowo stwierdzić, że firma (...) nie wywiązała się ze zlecenia, to tym bardziej powodowie, jako osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje oraz doświadczenie z zakresu inwestycji budowlanych, jak również osoby pełniące stanowiska związane ze sprawowaniem nadzoru nad realizacją inwestycji budowlanych zamawianych przez Urząd Gminy, winny były dojść do takich ustaleń podczas wizji lokalnej mającej na celu dokonanie oceny wykonanych prac. Podkreślić należy, że różnica między pracą wykonaną a pracą, która miała zostać wykonana, była na tyle istotna, że powodowie mieli możliwość jej stwierdzenia jedynie w oparciu o szacowanie. Przy mierzeniu odległości jedynie przy użyciu narządu wzroku istnieje oczywiście margines błędu utrudniający precyzyjne oszacowanie odległości co do metra, a nawet do kilkudziesięciu metrów, jednakże stwierdzenie, że margines błędu w przypadku szacowania długości fragmentu odcinka drogi może wynosić

kilkaset metrów w sytuacji, gdy osoba dokonująca szacowania wzrokowego znajduje się bezpośrednio w pobliżu miejsca poddawanego analizie szacunkowej, jest niezgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Nie było bowiem żadnych wątpliwości, że powodowie byli na miejscu wykonania pracy w czasie dokonywania wizji lokalnej. Nic nie stało na przeszkodzie, aby dokonać wzrokowych szacunków długości zmodernizowanego fragmentu drogi z różnych perspektyw, czy też dokonania takich szacunków autonomicznie przez każdego z powodów, a następnie porównanie wyników. W przypadku powzięcia wątpliwości co do wzrokowego szacowania długości zmodernizowanego fragmentu drogi istniały również inne możliwości szacowania, choćby w postaci przejścia się wzdłuż utwardzonej drogi z założeniem, że jeden krok wynosi jeden metr, przy czym oczywiście mowa jest o szacowaniu, a nie dokładnym ustalaniu długości faktycznie zmodernizowanego odcinka drogi. Już bowiem zastosowanie powyższych prostych metod prowadziłyby do ustalenia, że nie została wykonana całość pracy przez firmę (...), gdyż realnie utwardzony fragment drogi gruntowej był w istocie krótszy niż ten, który miał zostać zmodernizowany zgodnie z postanowieniami umowy (...).

Sąd Okręgowy zwraca również uwagę, że w przypadku powzięcia przez powodów jakichkolwiek wątpliwości co do możliwości obliczenia czy oszacowania fragmentu drogi faktycznie zmodernizowania w celu ustalenia, czy umowa (...) została rzeczywiście zrealizowana zgodnie z postanowieniami, to tak naprawdę nic nie stało na przeszkodzie, aby powodowie zgłosili niemożność dokonania odbioru prac ze względu na brak kompetencji do określenia parametrów drogi czy też potrzebę zastosowania specjalnych urządzeń czy narzędzi w celu wykonania poprawnych obliczeń. W takim przypadku sporządzenie protokołu odbioru pracy zostało by wykonane w terminie późniejszym, w towarzystwie osoby reprezentującej Urząd Gminy w Z. będącej w stanie ocenić ilość przywiezionego kruszywa, ewentualnie przy użyciu stosownych narzędzi udostępnionych powodom przez pracodawcę, takich jak np. taśmy mierniczej.

Materiał dowodowy zebrany w sprawie potwierdza, że powodowie nie dostosowali się do żadnej z powyższych reguł, które nawiasem mówiąc nie wynikają z żadnych szczególnych kompetencji, lecz ze zdrowego rozsądku. Zdaniem Sądu Okręgowego, powodowie wbrew swoim twierdzeniom posiadali środki oraz kompetencje do dokonania kontroli pracy wykonanej przez firmę (...), jednakże z tych kompetencji i środków nie skorzystali, efektem czego było przyjęcie niekompletnego dzieła jako pracę wykonaną. Jednym z argumentów podnoszonych przez stronę powodową była okoliczność, zgodnie z którą firma (...) już wcześniej wykonywała zlecenia na rzecz Urzędu Gminy, przy czym chodziło również o zlecenia oparte na modernizacji dróg przy pomocy kruszywa, i nie stwierdzano żadnych nieprawidłowości. Okoliczność ta nie może jednak uzasadniać założenia, że zadania zlecone temu przedsiębiorcy przy każdej inwestycji z pewnością będą wykonane w sposób prawidłowy, gdyż każda z inwestycji wymaga osobnej kontroli. Takie nastawienie nie towarzyszyło jednak ani J. F., ani R. Z., a już sama ich postawa przy dokonaniu odbioru pracy świadczy o co najmniej lekkomyślności. Świadczy o tym choćby przekonanie J. F. co do prawidłowej ilości kruszywa przywiezionej na drogę jeszcze przed wizją lokalną (zeznania J. F.: „Jadąc na miejsce byłem przekonany, że zostało wysypane tyle materiału, ile było określone w umowie”, k. 183 a.s. tom I) czy też fakt, że w trakcie odbioru pracy ze strony powoda J. F. padło pytanie, czy inwestycja została wykonana zgodnie z umową (zeznania R. Z.: „Nie ustalałem z wykonawcą ile kruszywa zostało przywiezione. Przy odbiorze padło pytanie czy inwestycja została wykonana zgodnie z umową. Odpowiedź była twierdząca. Nie padło konkretne pytanie o ilość dowiezonego kruszywa”, k. 191 a.s. tom I) podczas gdy stwierdzenie tej okoliczności w całości leżało po stronie powodów jako osób oddelegowanych przez ówczesnego burmistrza Z. właśnie w tym celu. Odbiór prac poprzedzających spisanie protokołu odbioru, a więc oświadczenie o akceptacji dzieła, powinno charakteryzować się niejako kontrolą w stosunku do osoby zdającej pracę; kontrola wyrażona w powyższym pytaniu zadany przez powoda miała charakter pozorny, gdyż wystarczyło, aby wykonawca udzielił odpowiedzi twierdzącej, która nie zawierała żadnych informacji o parametrach wykonanej pracy. Prawidłowe pytania skierowane do wykonawcy lub jego reprezentanta powinno, mając na uwadze treść umowy (...), dotyczyć np. ilości dostarczonego kruszywa lub też długości fragmentu utwardzonej drogi, a następnie porównanie informacji otrzymanych z udzielonej odpowiedzi ze stosownymi postanowieniami umowy, jak również z realnym stanem rzeczy.

W toku postępowania przed Sądem Rejonowym powodowie podnosili argumentację mającą w istocie złagodzić negatywny wydzźwięk naruszenia obowiązków który się dopuścili, zgodnie z którą po otrzymaniu informacji o nieprawidłowościach w wykonaniu umowy niezwłocznie podjęli działania w celu ochrony interesów pracodawcy. Sąd

Rejonowy podzielił argumentację powodów, jednakże w ocenie Sądu Okręgowego całokształt okoliczności sprawy nie uzasadniał tej tezy i nie znalazła ona podstawy w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Nieprawidłowości w działaniu powodów ciągnęły się bowiem poza samo spisanie protokołu – mimo próby wyjaśnienia sytuacji przez sołtys wsi Ś. w zakresie ustalenia realnie dowiedzonej ilości kruszywa powodowie nie podjęli żadnej skutecznej inicjatywy w celu rozwiązania zaistniałego problemu, w szczególności nie poinformowali o całej sytuacji nowo wybranego burmistrza Z. A. C., nie stworzyli nowych dokumentów .

W ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób zgodzić się z argumentacją Sądu Rejonowego w zakresie twierdzenia, że powodowie, w szczególności J. F., dowiedziawszy się o nieprawidłowym wykonaniu umowy przez wykonawcę, podjęli działania w celu ochrony interesów pracodawcy. Nie znajduje to bowiem potwierdzenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Nieprawidłowości w działaniu powodów ciągnęły się w czasie poza samo spisanie protokołu – mimo próby wyjaśnienia sytuacji przez sołtys wsi Ś. w zakresie ustalenia realnie dowiedzonej ilości kruszywa powodowie nie podjęli skutecznej inicjatywy w celu rozwiązania zaistniałego problemu, nie poinformowali nowo wybranego burmistrza Z. A. C. o tym problemie, nie stworzyli nowych dokumentów, nie upubliczniali swoich wątpliwości co do działań firmy (...). Mimo konfrontacji J. F. z przedstawicielem (...), przy obecności sołtys Ś., nie doszło do podjęcia żadnych czynności gwarantujących prawidłowe wykonanie umowy, oprócz uzyskania ustnych zapewnień przedstawiciela. Co prawda z zeznań świadka T. G., skarbnika Urzędu Gminy w Z. wynika, że powód J. F. zgłaszał się do niej z prośbą o wstrzymanie płatności faktury (...) wystawionej w związku z wykonaniem umowy (...), jednakże okoliczność ta nie mogła stanowić podstawy do stwierdzenia, że ów powód zmierzał swoim działaniem do skorygowania nieprawidłowości powstałych w wyniku jego działań. Rzeczona faktura była bowiem przeznaczona do realizacji 31 marca 2015 roku i nie mogła zostać zrealizowana wcześniej, nie ma natomiast wątpliwości, że kwestia poprawności wykonania usługi przez (...) była już szeroko omawiana w Urzędzie Gminy w styczniu 2015 r., co prowadzi do wniosku, że bez inicjatywy powoda realizacja faktury i tak byłaby wstrzymana, co znajduje potwierdzenie choćby w działaniach podjętych przez nowego burmistrza Z. A. C.. Powód sam zresztą wskazywał w swoich zeznaniach, że na okoliczność rozmowy ze skarbnikiem w sprawie wstrzymania faktury nie sporządził żadnej notatki, jak również, że nie wiedział czy realizacja faktury faktycznie została wstrzymana po rozmowie, co nasuwa wątpliwości co do twierdzeń powoda w zakresie jego faktycznego zainteresowania sprawą.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego, powodowie J. F. oraz R. Z. dopuścili się ciężkiego naruszenia swoich podstawowych obowiązków pracowniczych jako pracownicy Referatu Geodezji, Gospodarki Przestrzennej i Inwestycji. Obowiązkiem tym było dokonanie odbioru prac wykonanych przez (...) należąca do E. S. i obowiązek ten został wykonany przez powodów bezkrytycznie i bezrefleksyjnie, w oparciu o z góry powzięte założenia prawidłowości jego wykonania. Pomimo istnienia widocznych wątpliwości co do kompletności wykonania prac nie zgłosili wykonawcy żadnych zastrzeżeń i sporządzili protokół odbiorczy, co skutkowało narażeniem interesów pozwanego Urzędu Gminy w postaci potencjalnych strat finansowych pochodzących ze środków publicznych oraz potencjalnej utraty powszechnego zaufania lokalnego społeczeństwa do kompetencji pozwanego w zakresie dbania o jego potrzeby. Umowa (...) nie została wykonana do tej pory, a sprawa w tym zakresie toczy się przed sądem gospodarczym. Sąd Okręgowy na podstawie okoliczności sprawy wynikających ze zgromadzonego w jej toku materiału dowodowego nie miał żadnej wątpliwości, iż powyższa sytuacja oraz postawa powodów stanowiła rażące zaniedbanie ciążących na nich obowiązków, a w konsekwencji rozwiązanie z powodami stosunku pracy w myśl art. 52 § 1 pkt 1 k.p. było w pełni uzasadnione. Okoliczności te prowadziły do zmiany zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w punktach I, II i IV: Sąd ten poczyniło bowiem nieprawidłowe ustalenia w zakresie odpowiedzialności powodów za ich zaniedbania, których dopuścili się w stosunku do pozwanego jako ich pracodawcy.

Oddalenie powództwa J. F. oraz R. Z. skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku w punkcie IV, w zakresie orzeczenia o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu przed sądem I instancji. Konsekwencją oddalenia w całości roszczeń powodów było obciążenie ich kosztami tego procesu na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., które obejmowały koszty zastępstwa procesowego ustalone w oparciu o § 11 ust. 1 pkt 1 oraz § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności

radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490), o czym sąd orzekł w punkcie 2 i 3 sentencji wyroku.

O kosztach sądowych za postępowanie apelacyjne Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 4 i 5 sentencji wyroku, mając na względzie różnice pomiędzy roszczeniami zgłoszonymi przez powodów oraz opłatami od apelacji ustalonymi na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 167 poz. 1398) poniesionymi przez stronę pozwaną, jak również nowelizację rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804). Na koszty sądowe postępowania apelacyjnego złożyły się koszty zastępstwa procesowego, ustalone w oparciu o § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 ww. rozporządzenia w stosunku do powoda J. F. oraz § 9 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia w stosunku do powoda R. Z..

SSO Małgorzata Jarząbek (spr.) SSO Marcin Graczyk SSO Anna Kozłowska-Czabańska

Zarządzenie: (...)

SSO Małgorzata Jarząbek (spr.)

K.S.